

Studia PRAWNICZE

Zeszyt 1 (193) 2013
Warszawa 2013

Elżbieta Hryniewicz ■

DELEGACJA OBOWIĄZKÓW A ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA

1. Wprowadzenie

Odpowiedzialność karna ma charakter indywidualny, co oznacza, że ponoszona jest w granicach naruszenia obowiązków spoczywających na danym podmiocie. Obowiązki te mogą mieć charakter powszechny (dotyczyć każdego człowieka) bądź dotyczyć węższego kręgu osób z uwagi na pełnioną przez nie funkcję lub ich relację z innymi osobami.

Odpowiedzialność karna nie zawsze wiąże się przy tym z realizacją przez sprawcę wszystkich znamion czynu zabronionego jego własnym zachowaniem. Wprawdzie nawet wówczas sprawca ponosi odpowiedzialność za własne (a nie: cudze) działanie lub zaniechanie. Jednakże odpowiedzialność ta powiązana jest z zachowaniem, którym reguły postępowania względem chronionego dobra narusza bezpośrednio inna osoba niż sprawca. Zachowanie sprawcy może przyjąć formę działania lub zaniechania w różnym układzie personalnym, co znajduje wyraz w różnym ukształtowaniu form sprawstwa w art. 18§1 kk. Ponadto konstruując typy czynów zabronionych ustawodawca posługuje się niekiedy znamionami wskazującymi wyraźnie na ścisłe powiązanie zakresu odpowiedzialności karnej sprawcy z zachowaniem innych osób, jak: „kto dopuszcza do...” czy „kto bierze udział w...” Wreszcie – co stanowi przedmiot analizy w niniejszym artykule – nawet pomimo braku wyraźnego wskazania w ustawie na zasadność przypisania sprawcy odpowiedzialności za naruszenie reguł postępowania z dobrem prawnym przez inny podmiot, sam proces przypisywania odpowiedzialności karnej, poprzez powiązanie jej z formalnym lub faktycznym zakresem obowiązków sprawcy, może powodować przypisanie mu odpowiedzialności (za zaniechanie)

w razie samego faktu zaistnienia określonego stanu rzeczy. Taki stan rzeczy zaistnieje tam, gdzie ustawa, opisując zakres obowiązków związanych z określoną funkcją, tworzy podstawę do ustalenia, że jeżeli w jakikolwiek sposób zostaną naruszone regulacje prawne, odpowiedzialność za to ponosi osoba sprawująca w danym zakresie (nad danym terenem, nad daną grupą osób) pieczę. Sytuacja taka ma miejsce w szczególności w odniesieniu do przypisywania członkom zarządu odpowiedzialności za wszelkie nieprawidłowości zaistniałe w spółce, przypisywania kierownikowi budowy odpowiedzialności za wszelkie zdarzenia powodujące zagrożenie życia i zdrowia, a nawet śmierć osób znajdujących się na terenie budowy, przypisywania kierownikowi jednostki odpowiedzialności za niedochowanie zasad bezpieczeństwa w zakładzie pracy czy za nieprawidłowości w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Wskazane wyżej sposoby przypisywania odpowiedzialności karnej sprawcy rodzą pytanie o to, czy odpowiedzialność ta wiąże się z zakresem możliwego faktycznego władztwa jednostki nad przebiegiem zdarzenia – i z uchybieniami w tym zakresie, z których można uczynić jej zarzut – czy też na gruncie obowiązującego stanu prawnego odpowiedzialność ta może przesunąć się poza granice faktycznie możliwej kontroli jednostki, stając się obcą polskiemu prawu karnemu odpowiedzialnością za określony stan rzeczy na zasadzie ryzyka. Formą zapobieżenia takiemu stanowi rzeczy byłoby przeniesienie części obowiązków rodzących odpowiedzialność danego podmiotu na inną osobę. Stąd zasadniczym problemem zakreślonym w tytule tego artykułu jest kwestia i zakres dopuszczalnego przeniesienia obowiązków obciążających jednostkę na inny podmiot oraz możliwość zwolnienia się w ten sposób z odpowiedzialności karnej za dopuszczenie do wystąpienia stanu rzeczy, przed którym regulacje ustawowe miały chronić.

2. Charakter odpowiedzialności a funkcje prawa karnego

Zakres prawnych obowiązków związanych z określoną funkcją kształtowany jest zwykle poza prawem karnym. Zakres obowiązków rodzica w odniesieniu do dziecka czy właściciela zwierzęcia kształtuje prawo cywilne (m.in. w zakresie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez osobę małoletnią lub zwierzę) lub administracyjne (m.in. w zakresie prowadzenia hodowli lub utrzymywania psa rasy uznawanej za agresywną¹). Sposób określenia podmiotu odpo-

¹ Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z 21.08.1997 o ochronie zwierząt (Dz. U. Nr 111, poz. 724 ze zm.), prowadzenie hodowli lub utrzymywanie psa rasy uznawanej za agresywną wymaga zezwolenia wydanego przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta). Zgodnie z art. 10 ust. 2 cyt. ustawy, zezwolenia takiego nie wydaje się, a wydane cofa się, jeżeli

wiedzialnego na gruncie prawa cywilnego w przypadku opieki nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego nie można przypisać winy (art. 427 kc), czy w przypadku chowania albo posługiwania się zwierzęciem (art. 431§1 kc) określa krąg gwarantów nienastąpienia określonego stanu rzeczy opisanego również w regulacji karnej (np. w postaci wywołania przez osobę lub zwierzę pozostające pod opieką uszczerbku na zdrowiu lub szkody w mieniu). W regulacjach tych wskazuje się, że warunkiem przypisania odpowiedzialności za szkodę, obok związku przyczynowego pomiędzy brakiem nadzoru i szkodą, jest wina wyrażająca się w braku uczynienia zadość obowiązkowi nadzoru. Przeniesienie na inną osobę obowiązku pieczy i wiążącej się z nią odpowiedzialności deliktowej w świetle wskazanych regulacji jest możliwe – wymaga jednak umowy bądź przynajmniej faktycznego objęcia osoby lub zwierzęcia opieką ze strony osoby przejmującej za nie odpowiedzialność. W przypadku, gdy jednostka odpowiedzialna za niezastnienie określonego skutku określana jest w decyzji administracyjnej (art. 10 ustawy o ochronie zwierząt) bądź w orzeczeniu sądowym (np. w przedmiocie ubezwłasnowolnienia i ustanowienia opiekuna), rozstrzygnięcie wskazujące na osobę zobowiązaną od pieczy nad osobą lub zwierzęciem czyni ją odpowiedzialną za sprawowanie pieczy na zasadach ogólnych – z możliwością jedynie czasowego przeniesienia pieczy nad osobą lub zwierzęciem na inną osobę i przy obostrzonych kryteriach ostrożności w wyborze takiej osoby. Granice jej odpowiedzialności, w postaci możliwości przypisania skutku i winy, wyznacza w takim przypadku nadal ustawa.

Na gruncie prawa cywilnego zdarzają się również sytuacje, w których ustawa wiąże odpowiedzialność z faktycznym dysponowaniem źródłem zagrożenia (jak w art. 436§1 k.c. zgodnie z którym na zasadzie ryzyka w przypadku środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody odpowiada jego posiadacz – samoistny albo zależny), bądź z faktem prowadzenia przedsiębiorstwa lub zakładu stanowiącego takie źródło (jak w art. 435§1 i 2 k.c., zgodnie z którymi za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, bądź wytwarzających środki wybuchowe albo posługujących się nimi, ponosi odpowiedzialność prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład). Niekiedy podstawą odpowiedzialności deliktowej stają się również tzw. zasady słuszności (art. 428 k.c.).

Przeniesienie na grunt karnoprawny charakteru takiej odpowiedzialności, przy której ustawa wprost wskazuje na to, kto jest odpowiedzialny za zaistniały stan rzeczy, nie dopuszczając wykazywania, że sprawca należycie wywiązał się ze

pies będzie lub jest utrzymywany w warunkach i w sposób, które stanowią zagrożenie dla ludzi lub zwierząt. Rozstrzygnięcie jest podejmowane w formie decyzji administracyjnej (art. 10 ust. 2c cyt. ustawy).

swoich obowiązków (dopuszczając za to inne przesłanki egzoneracyjne, nie powiązane ze sprawcą), nie jest możliwe. Wprawdzie skuteczne, również na gruncie prawa karnego, jest przeniesienie ryzyka wystąpienia danego stanu rzeczy na zakład ubezpieczeń jako podmiot specjalizujący się w odpłatnym przejmowaniu ryzyka i wypłacający odszkodowania oraz inne świadczenia przy zrealizowaniu określonej przewidywalnej sytuacji. Takie przeniesienie ryzyka nie oznacza jednak przeniesienia odpowiedzialności, której zgodnie z art. 437 k.c. nie można wyłączyć ani ograniczyć z góry, a zatem, jak należy przyjąć, nie można jej też przenieść. Tym samym czynność ta, poza procesowym usytuowaniem zakładu ubezpieczeń na gruncie art. 49§3 k.p.k. na równi z pokrzywdzonym, jeśli pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu lub był zobowiązany do jej pokrycia, nie wywołuje innych skutków na gruncie prawa karnego. Nie służy ona w szczególności egzoneracji sprawcy czynu zabronionego.

Funkcje regulacji karnoprawnych różnią się od regulacji cywilnoprawnych tym, że w miejsce kształtowania życia społecznego oraz kompensacji szkód i krzywd, wchodzi tu funkcje represyjne w postaci zadania sprawcy dolegliwości za spowodowane naruszenie prawa i ochronno-wychowawcze w kierunku prewencyjnym². Widać to chociażby na przykładzie stosowania środka karnego z art. 46§1 kk., czyli obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Obowiązek naprawienia szkody może być orzeczony w całości lub w części (przy zadośćuczynieniu nie wprowadzono takiego zróżnicowania, a w praktyce orzeczniczej wskazuje się, że ma być ono „odpowiednie”³) – przy czym decyzja o stopniu zaspokojenia pokrzywdzonego jest zależna nie tylko od tego, czy do czasu orzekania szkoda została naprawiona w jakiegokolwiek części (choć istnienie szkody jest niewątpliwie warunkiem koniecznym do stwierdzenia obowiązku jej naprawienia), lecz – w ramach istniejącej szkody – w głównej mierze od dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 i 54 kk., zgodnie z treścią art. 56§1 kk. Jeżeli zatem sprawca działał w warunkach umiarkowanego stopnia winy i społecznej szkodliwości, jego postawa wskazywała na to, że już sam fakt toczenia się przeciwko niemu postępowania karnego jest dla niego istotną dolegliwością, a nadto nie tylko zastosowano względem niego środek karny z art. 46§1 kk., ale nadto wymierzono mu karę kryminalną, należy przyjąć,

² Zob. W. Daszkiewicz, *Naprawienie szkody w prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 15.

³ Co oznacza, że znajduje się w sferze swobodnego uznania sędziowskiego, dopóki w sposób oczywisty nie narusza zasad ustalania tego zadośćuczynienia. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 19.10.2010 (II KK 196/10, OSNK 2010, Nr 1, poz. 1973): „Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny wtedy, gdy przyznano zadośćuczynienie symboliczne zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej”.

że w tych warunkach orzeczenie wobec sprawy naprawienia szkody w całości będzie sytuacją wyjątkową. Interes społeczeństwa w ukaraniu sprawcy w stopniu współmiernym do szkodliwości jego zachowania i perspektyw powrotu do przestępstwa, przy uwzględnieniu limitującego odpowiedzialność karną stopnia winy, wyprzedzi i ograniczy na gruncie prawa karnego interes pokrzywdzonego w całkowitym naprawieniu szkody względnie w adekwatnym zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę⁴.

Z karnoprawnego punktu widzenia wprowadzony na gruncie prawa cywilnego podział na odpowiedzialność na zasadzie winy i na zasadzie ryzyka nie ogranicza się wyłącznie do kwestii wykazywania winy, ale także do możliwości skutecznego przeniesienia zakresu odpowiedzialności na inny podmiot. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka nie ma takiej możliwości (można jedynie przenieść ryzyko wystąpienia szkody i obowiązek jej naprawienia na zakład ubezpieczeń⁵), ale również takiej potrzeby, gdyż odpowiedzialność za szkodę nie jest w tym przypadku jedną z form sankcji, a zatem powiązanie tej odpowiedzialności z określonym kręgiem osób nie będzie się wiązać z zadawaniem im celowej dolegliwości, wykraczającej poza obowiązek zapewnienia, że wyrządzona szkoda zostanie naprawiona.

Kolejnym zróżnicowaniem tworzenia podstaw odpowiedzialności na gruncie karnym i poza prawem karnym jest okoliczność, iż w prawie karnym odpowiedzialność wiąże się bezpośrednio z określoną osobą, podczas gdy w prawie cywilnym i finansowym niekiedy bardzo szerokie wyznaczanie zakresu obowiązków służy ich przypisaniu do konkretnej funkcji (i w ten sposób tylko pośrednio do osoby, która funkcję tę w danym momencie pełni). Z tej perspektywy istotne staje się pytanie o możliwość skutecznego przeniesienia obowiązków (i w konsekwencji odpowiedzialności) łączących się z funkcjami, z którymi ustawa wiąże szeroki zakres obowiązków, niekiedy niemożliwy do spełnienia przez jedną osobę, jak ma to miejsce w przypadku członków zarządu dużych spółek kapitałowych, kierowników budowy przy większych inwestycjach⁶ czy pracodawców w dużych zakładach pracy. Z jednej strony, ich ewentualna odpowiedzialność

⁴ Por. kryteria Engela stosowane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka dla celów ustalenia, czy konkretna regulacja ma charakter karny (wyrok z 8.06.1976 w sprawie Engel i inni przeciwko Niderlandom, A 22, § 82, publikacja na stronie: <http://eur-lex.europa.eu>). Do kryteriów tych zalicza się cel grożącej sankcji. Jeżeli sankcja zmierza jedynie do naprawienia szkód majątkowych, to nie ma charakteru karnego. Uzyskuje taki charakter, jeżeli zmierza (nadto) do represji i prewencji.

⁵ Zob. W. Dubis, (w:) E. Gniewek (red.), P. Machnikowski, *Kodeks cywilny*. Komentarz, Warszawa 2013, s. 1356.

⁶ Odnośnie zlecenia swoich zadań przez inwestora bezpośredniego inwestorowi zastępczemu, zob. Z. Niewiadomski (red.), *Prawo budowlane. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 270 i cyt. tam literatura.

karna podlega ogólnym zasadom odpowiedzialności za swoje zachowanie, opartej na zasadzie winy, z drugiej strony, ich obowiązki – wyznaczone w minimalnym zakresie przez ustawę – są im znane jeszcze przed podjęciem się ich wykonywania, a zatem w sytuacji stwierdzenia, że nie są w stanie im podołać, nie powinni ich podejmować.

Podejmując się obowiązków wykraczających poza faktyczne możliwości kontroli, osoby takie ryzykują, że w razie ich niedopełnienia będą pociągane do odpowiedzialności karnej, co zbliża charakter ich odpowiedzialności do odpowiedzialności za obiektywny stan rzeczy, a zatem na zasadzie ryzyka. Okoliczność, iż – przynajmniej w założeniu – to ryzyko jest im odpowiednio rekompensowane finansowo, nie zmienia nic w kwestii braku możliwości pociągania do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka osób, które podejmują się zadań niewykonalnych dla jednej osoby. Brak tu bowiem chociażby wzorca ostrożnego postępowania, który byłby punktem wyjścia do oceny ich karnoprawnego zachowania w świetle nieумыślności zdefiniowanej w art. 9§2 kk. Stąd pytanie leżące u podstaw niniejszego artykułu – czy możliwe jest delegowanie na inny podmiot części obowiązków obciążających daną osobę z mocy ustawy w taki sposób, by skutecznie przenieść na inną osobę również ewentualną odpowiedzialność karłą za niewywiązanie się z nich. Wyróżnić tu można: przeniesienie części obowiązków na inny podmiot w drodze podziału obowiązków w ramach organu kolegijskiego pomiędzy kilkoma osobami o równorzędnym statusie (np. w ramach zarządu spółki kapitałowej), delegowanie obowiązków na podmiot zewnętrzny (np. oznaczenia placu budowy na przedsiębiorcę prowadzącego działalność w tym zakresie) bądź na inną osobę w strukturze podporządkowania, w ramach danej jednostki (np. prowadzenia ksiąg rachunkowych na księgowego).

3. Karnoprawne skutki podziału obowiązków w organach kolegijskich

Sytuacja dzielenia się zakresem obowiązków w ramach organu kolegijskiego jest stosunkowo najmniej problemowa. Nie budzi już obecnie wątpliwości, że członkowie zarządu mogą podzielić się swoimi obowiązkami w sposób zgodny z ich indywidualnymi kompetencjami, w ramach umowy o pracę czy postanowień regulaminu zarządu, ograniczając w ten sposób wzajemnie zakres swoich obowiązków⁷. Taki podział kompetencji będzie skuteczny jedynie wewnątrz za-

⁷ Zob. R. Pabis, (w:) J. Bieniał i in., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 805.

zarządu z uwagi na nieograniczony charakter uprawnienia do reprezentacji wynikający z regulacji Kodeksu spółek handlowych. Zgodnie z art. 204§2 K.s.h. oraz art. 372§2 K.s.h. prawa członka zarządu do reprezentowania spółki nie można ograniczyć ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich. Podział obowiązków (i odpowiedzialności związanej z ich niedopełnieniem) w ramach zarządu spółki kapitałowej nie będzie zatem powodować skutków na zewnątrz. Wobec faktu, iż bodaj najpopularniejszym czynem zabronionym zarzucanym członkom zarządu jest nadużycie zaufania stanowiące działanie na szkodę spółki, wydaje się najistotniejsze, że taki wewnętrzny podział obowiązków w ramach zarządu będzie uwzględniany w toku ustalania zakresu uprawnień i obowiązków jako podstaw do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej z art. 296 kk. Podział obowiązków będzie przy tym skuteczny tylko w razie klarownego i wyczerpującego ich uregulowania, pozwalającego w postępowaniu dowodowym wykazać, że faktycznie miał on miejsce i dotyczył dookreślonych sfer działania spółki (np. przez spisanie i akceptację zakresu swoich obowiązków przez poszczególnych członków zarządu), mocodawca się temu nie sprzeciwił oraz tylko w sytuacjach dotyczących wewnętrznej organizacji spółki, tj. relacji między członkiem zarządu a spółką. Może on zatem wyłączyć niektórych członków zarządu z kręgu podmiotów czynu zabronionego z art. 296§1 kk.; nie będzie mieć jednak znaczenia w stosunkach zewnętrznych, a zatem przykładowo na gruncie odpowiedzialności za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości z art. 586 ksh. W relacji zewnętrznej szczególna ochrona wierzycieli wymaga od członków zarządu posiadania minimalnej wiedzy o spółce, która zmusi ich do reakcji (niezależnie od wewnętrznego podziału kompetencji), w sytuacji zaistnienia podstaw do ogłoszenia upadłości spółki⁸.

Należy jeszcze, w kontekście odpowiedzialności członków zarządu spółki, zwrócić uwagę na orzeczenie, w którym Sąd Najwyższy, kierując się wykładnią funkcjonalną, zawęził zakres odpowiedzialności karnoskarbowej z tytułu naruszenia obowiązków płatnika podatku od wynagrodzeń do prezesa zarządu spółki, wskazując na możliwość rozszerzenia kręgu sprawców, przy jednoczesnym braku możliwości wyłączenia z niego prezesa zarządu. Jako uzasadnienie tego zabiegu Sąd wskazał, że: „Skoro zarząd spółki prowadzi sprawy tej spółki, a pracami zarządu kieruje jego prezes, to jeżeli nie powierzono spraw spółki jako płatnika podatku od wynagrodzeń osobom fizycznym (zaliczek na ten podatek) innemu z członków zarządu albo kierownikowi innej komórki organizacyjnej tej firmy, prezes zarządu spółki jest tą osobą, która zajmuje się jej sprawami

⁸ Odnośnie obowiązku sprawowania generalnej pieczy przez członków zarządu nad całością interesów spółki wymuszającego ich zainteresowanie sytuacją spółki i opie-
rającego na tym ich odpowiedzialność: Zob. R. Pabis, *Komentarz*, s. 1007–1008.

gospodarczymi w powyższym zakresie, jeżeli nie dojdzie do wskazania, stosownie do art. 31 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa⁹ i n n e j j e s z c z e osoby odpowiedzialnej za czynności spółki jako płatnika podatku.”¹⁰ Takie ujęcie, jakkolwiek wzorowane na odpowiedzialności za naruszenie regulacji prawnych ustawy o rachunkowości (o czym szerzej w dalszej części artykułu), budzi jednak wątpliwość w zakresie, w jakim Sąd Najwyższy wyłączył możliwość wykluczenia odpowiedzialności karnoskarbowej prezesa zarządu spółki w sytuacji w której wywiązywanie się z obowiązków podatkowych spółki zostało wyraźnie (przy czym nawet niekoniecznie *expressis verbis*) powierzone innej osobie, w szczególności spośród członków zarządu spółki. Nie jest to stanowisko powszechnie przyjmowane w doktrynie¹¹ i orzecznictwie¹², gdzie dopuszcza się postępowanie dowodowe w kierunku ustalenia, w razie braku wypełnienia obowiązku z art. 31 Ordynacji podatkowej, w czyjej kompetencji leży zapewnienie wywiązywania się przez spółkę z obowiązków podatkowych, przy uwzględnieniu wymogu zajmowania się przez tę osobę sprawami gospodarczymi, w tym finansowymi spółki, zgodnie z art. 9§3 kks¹³ – i z czyjej przyczyny do wypełnienia tych obowiązków nie doszło¹⁴.

⁹ Dz. U. Nr 137, poz. 926 ze zm. Należy przy tym wskazać, że niewywiązanie się z obowiązku wyznaczenia w wymaganym terminie osoby, do której obowiązków należy obliczanie i pobieranie podatków oraz terminowe wpłacanie organowi podatkowemu pobranych kwot, lub niezgłoszenie właściwemu miejscowo organowi podatkowemu wymaganych danych tych osób stanowi samoistne wykroczenie z art. 79 kks.

¹⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 2.07.2002, IV KK 164/02, OSNKW 2002, Nr 11–12, poz. 106.

¹¹ Zob. L. Wilk, *Przedmiot ochrony art. 79 kodeksu karnego skarbowego*, „Prokultura i Prawo” 2004, z. 9, s. 106.

¹² Zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 5.10.1994, SA/Gd 1726/94 (Glosa 1996, Nr 16, poz. 74), zgodnie z którym z regulacji prawnej poprzedzającej art. 31 Ordynacji podatkowej, nie wynikało, aby osoba, która w ramach jednostki organizacyjnej zobowiązana była do wyznaczenia osoby, do której obowiązków należeć będzie obliczanie, pobieranie i terminowe wpłacanie kwot podatków – odpowiadała jako płatnik podatku w sytuacji, gdy obowiązków takiego nie wykona.

¹³ Zgodnie z tą regulacją uzyskać status sprawcy przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego może także ten, kto na podstawie przepisu prawa, decyzji właściwego organu, umowy lub faktycznego wykonywania zajmuje się sprawami gospodarczymi, w szczególności finansowymi, osoby fizycznej, osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną.

¹⁴ T. Oczkowski wskazuje, że jeżeli osoba odpowiedzialna za obliczenie i wpłacenie podatku nie będzie mogła dokonać wpłaty z uwagi na brak upoważnienia jej do dokonywania przelewów na rachunek urzędu skarbowego, to odpowiedzialność za niewywiązanie się z tego obowiązku przechodzi (na powrót) na osoby zajmujące się sprawami majątkowymi danego podmiotu. Por. T. Oczkowski, *Glosa do wyroku SN z 2.7.2002 r.*, IV KK 164/02, OSP 2004, Nr 4, poz. 44.

4. Przekazanie części obowiązków podmiotowi zewnętrznemu

Kierownik budowy odpowiada za teren budowy jako organ jednoosobowy bez możliwości podziału obowiązków między osoby wchodzące w skład organu kolegialnego, jak to może mieć miejsce w przypadku zarządu spółki kapitałowej. Zakres obowiązków kierownika budowy został określony w ustawie z 7.07.1994 Prawo budowlane – i jest tak szeroki (por. art. 21a i art. 22 Prawa budowlanego), że osobiste wykonanie wszystkich stawianych mu wymagań przez jedną osobę jest przy większych przedsięwzięciach budowlanych praktycznie niemożliwe. Z tej przyczyny część jego obowiązków jest często przenoszona na inne podmioty – zwykle na kierowników robót (przy kierowaniu poszczególnymi robotami budowlanymi, zwłaszcza tam, gdzie wymagane jest przygotowanie zawodowe w specjalności techniczno-budowlanej innej niż posiada kierownik budowy) albo na przedsiębiorców zewnętrznych, specjalizujących się w określonych zadaniach, jak na przykład oznaczenie i zabezpieczenie placu budowy w sposób mający uniemożliwić wstęp na budowę osobom nieupoważnionym.

Taka sytuacja rodzi pytanie, czy część z ustawowo przypisanych tej funkcji obowiązków może zostać prawnie skutecznie przeniesiona na inny podmiot, przekształcając odpowiedzialność kierownika budowy za niedopełnienie określonych obowiązków (np. prawidłowe oznakowanie terenu budowy) w odpowiedzialność za ewentualne niedopełnienie nadzoru nad innym podmiotem wykonującym swoje obowiązki. Praktyczny wymiar takiego przekształcenia wyraża się w zastąpieniu pytania – na etapie personalnego przypisywania naruszenia – o to, dlaczego sprawca nie zadbał o prawidłowy stan rzeczy (np. prawidłowe ogrodzenie i oznakowanie terenu budowy), pytaniem o to, czy sprawca miał możliwość dostrzeżenia nieprawidłowego stanu rzeczy przy uwzględnieniu zakresu jego pozostałych obowiązków wymuszającym delegację określonych zadań na inny podmiot, jak też, czy mając taką możliwość, podjął czynności mające przywrócić prawidłowy stan rzeczy i w jaki sposób lub, ewentualnie, dlaczego tego nie uczynił.

Naturalnie każdorazowo chodzi tu o obowiązki spoczywające na danym podmiocie z mocy prawa, a zatem – w przypadku kierownika budowy – zgodnie z jego uprawnieniami budowlanymi. Obowiązek zapewnienia, że objęcie kierownictwa budowy lub określonych robót budowlanych nastąpi przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane w odpowiedniej specjalności, spoczywa na inwestorze (art. 42 ust. 1 Prawa budowlanego). Przy prowadzeniu robót budowlanych, do kierowania którymi jest wymagane przygotowanie zawodowe w specjalności techniczno-budowlanej innej niż posiada kierownik budowy, inwestor jest obowiązany zapewnić ustanowienie kierownika robót w danej specjalności

(art. 42 ust. 4 Prawa budowlanego). Wskazany stan prawny pozwala przyjąć, że kierownik budowy jest zobowiązany do wypełniania obowiązków przypisanych do jego funkcji przy uwzględnieniu posiadanych uprawnień budowlanych, co nadal może być zakresem bardzo szerokim.

Karnoprawne ujęcie problemu wiąże się z koniecznością zapewnienia by określony niebezpieczny stan rzeczy, dzięki staraniom sprawcy, nie nastąpił. Nie oznacza to, że podmiot osobiście musi zapobiec jego zaistnieniu; ale wprowadza wymóg, by rozwiązał on kwestię bezpieczeństwa na obszarze podlegającym jego ochronie w sposób, który uniemożliwi obiektywne przypisanie mu powstałego zagrożenia lub naruszenia przedmiotu ochrony (np. w postaci śmierci człowieka na terenie budowy). Sytuacja taka będzie mieć miejsce, jeśli istotnie zmniejszy on prawdopodobieństwo wystąpienia takiego naruszenia lub zagrożenia, poprzez przekazanie obowiązku zapobiegania ich wystąpieniu profesjonalnemu podmiotowi. Jeżeli zatem obowiązek prawidłowego oznakowania terenu budowy przekazano podmiotowi profesjonalnie zajmującemu się danymi czynnościami (naturalnie przy uwzględnieniu ustawowych zakazów łączenia określonych funkcji przewidzianych w Prawie budowlanym), a dany podmiot przejął na siebie odpowiedzialność za prawidłowe wykonanie powierzonych mu obowiązków, to zakres odpowiedzialności przeniesiony na ów podmiot obejmuje również aspekt karnoprawny. Musi on zatem liczyć się z odpowiedzialnością z art. 160 kk., a nawet art. 155 kk., jeżeli na skutek nieprawidłowego wykonania swoich obowiązków (obciążających z mocy ustawy kierownika budowy) doszło do zagrożenia życia, a nawet śmierci człowieka. W takim przypadku – skutecznego przeniesienia części obowiązków kierownika budowy na inny podmiot – kierownika budowy obciąża jedynie odpowiedzialność za prawidłowy wybór podmiotu, który przejął część jego obowiązków (a zatem weryfikacja, czy podmiot ten posiada faktyczne możliwości i ewentualne wymagane uprawnienia umożliwiające mu wywiązanie się z przyjętych obowiązków), oraz nadzór nad wywiązywaniem się przez ten podmiot z przekazanych mu obowiązków (w postaci reagowania na zgłaszane mu lub samodzielnie stwierdzone uchybienia; a nawet rozwiązanie umowy, gdyby okazało się, że podmiot ten nieprawidłowo wywiązuje się z tych obowiązków). Wprawdzie zwykle to nie kierownik budowy, lecz podmiot korzystający z jego usług w ramach prowadzonych prac budowlanych, podpisuje umowę z przedsiębiorcą przejmującym część obowiązków kierownika budowy; skoro jednak z niewywiązaniem się z obowiązków ustawowo związanych z daną funkcją wiąże się odpowiedzialność, w tym także karna, osoby, która ją pełni, to osobę tę obciąża stwierdzenie, że jej obowiązki delegowane na inny podmiot są faktycznie i prawidłowo przez podmiot ten wykonywane.

Zakres odpowiedzialności w relacji między kierownikiem budowy a kierownikiem określonych robót budowlanych kształtuje się podobnie. Wprawdzie kierownik określonych robót nie stanowi podmiotu zewnętrznego względem kierownika budowy, lecz podlega mu w zakresie, w jakim niezbędna jest koordynacja wykonywania obowiązków nałożonych przez ustawę na tego uczestnika procesu budowlanego (stąd kierownik robót budowlanych może być na tzw. budowie wielu, podczas gdy kierownik budowy jest jeden¹⁵). Ponadto w art. 42 ust. 1 Prawa budowlanego to inwestor został wskazany wprost jako podmiot obowiązany do zapewnienia, że kierownikiem robót budowlanych będzie osoba posiadająca uprawnienia budowlane w odpowiedniej specjalności, co gwarantować ma wymaganą jakość i bezpieczeństwo wykonywania robót budowlanych¹⁶. Okoliczność ta nie zwalnia jednak kierownika budowy z obowiązku koordynowania działań zapewniających przestrzeganie na terenie budowy zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, a w rezultacie nie wyklucza możliwości przypisania mu odpowiedzialności za niebezpieczne zdarzenia wynikłe z braków w prawidłowej koordynacji podlegających mu jednostek; i to zarówno wówczas, gdy są to profesjonalne podmioty zewnętrzne, jak i wtedy, gdy są to kierownicy robót budowlanych posiadający uprawnienia budowlane w odpowiedniej specjalności.

5. Przekazanie części obowiązków pracownikowi jednostki

Do skutecznej delegacji części obowiązków wraz z odpowiadającym im zakresem odpowiedzialności, może dojść także w ramach przekazania części obowiązków przez pracodawcę pracownikowi; w takim przypadku konieczne jest ustalenie, czy delegacja taka nie leży w sprzeczności z funkcją pełnioną przez danego pracownika. Taką sytuację można zobrazować przykładem art. 220§1 kk. Regulacja ta statuuje czyn zabroniony polegający na tym, że osoba odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnia wynikającego stąd obowiązku i przez to naraża pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zachowanie sprawcy może wyrazić się w bezpośrednim wpływaniu na stan bezpieczeństwa i higieny pracy, przez zaniechanie podjęcia wymaganych czynności, lub pośrednio, poprzez zaniechanie w zakresie czynności nadzorczych lub organizacyjnych¹⁷. Określenie podmiotu

¹⁵ Z. Niewiadomski (red), *Prawo budowlane. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 273–274.

¹⁶ Z. Niewiadomski, *Komentarz*, s. 270–271.

¹⁷ Por. W. Wróbel, (w:) A. Zoll (red.), *Kodeks karny*, t. II, Warszawa 2006, s. 881;

tego czynu zabronionego jako osoby odpowiedzialnej za bezpieczeństwo i higienę pracy, pozwala na przyjęcie, że osoba taka musi, w ramach pełnionej funkcji, posiadać władcze uprawnienia do bezpośredniego kształtowania stanu bezpieczeństwa i higieny pracy u pracowników i obowiązek podejmowania działań w celu prawidłowego ukształtowania tego stanu. Tym samym nie jest możliwe pociągnięcie do odpowiedzialności na podstawie art. 220§1 kk osoby, która posiada, w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, uprawnienia kontrolne, a nawet nadzorcze względem podmiotu zobowiązanego, którym zwykle będzie pracodawca¹⁸. Przeniesienie na taką osobę odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników, jako sprzeczne z pełnioną przez tę osobę funkcją, będzie bezskuteczne. Taka sytuacja miałaby miejsce w przypadku przekazania pracownikom służby bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązku zapewnienia przestrzegania przez pracowników warunków bhp, podczas gdy obowiązek ten z mocy prawa obciąża pracodawcę, a zakres obowiązków służby bhp, o charakterze doradczo-kontrolnym, reguluje rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie służby bezpieczeństwa i higieny pracy z 2.09.1997 r.¹⁹

Regulacje prawne nie sprzeciwiają się natomiast powierzaniu obowiązków z zakresu bhp pracownikom będącym kierownikami poszczególnych oddziałów pracodawcy czy jednostce zewnętrznej. Wprawdzie art. 207§1 Kodeksu pracy wskazuje, że za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy odpowiedzialność ponosi pracodawca; a na zakres jego odpowiedzialności nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy. Takie ukształtowanie regulacji prawnych wydaje się przemawiać za przyjęciem, że art. 220§1 kk. rozszerza odpowiedzialność karną na wszystkie osoby, na które ustawa nałożyła (pracodawca) lub które przyjęły na siebie (np. kierownicy jednostek organizacyjnych pracodawcy) odpowiedzialność za wykonywanie obowiązków z zakresu bhp. Takie ogólne ujęcie zakresu podmiotowego wymaga jednak doprecyzowania przez wskazanie, że w razie przyjęcia na siebie obowiązku zapewnienia wykonywa-

E. Hryniewicz, (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. I, Warszawa 2013, s. 906.

¹⁸ E. Hryniewicz, (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. I, Warszawa 2013, s. 903; R. Widzisz, *Odpowiedzialność za naruszenie bezpieczeństwa i higieny pracy w świetle art. 220 kodeksu karnego*, „Prokuratura i Prawo”, Nr 4/2005 s. 85.

¹⁹ Dz. U. Nr 109, poz. 704 ze zm. Odmiennie, opowiadając się za możliwością zaliczenia do kręgu sprawców czynu z art. 220§1 kk. osób pełniących funkcje kontrolne i nadzorcze z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy: D. Szeleszczuk, (w:) A. Grześko-wiak (red.), K. Wiak, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 1016.

nia czynności z zakresu bhp przez niektórych pracowników, dochodzi do faktycznej modyfikacji odpowiedzialności pracodawcy przez przekształcenie jej z samodzielnego wykonywania czynności związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa i higieny pracy na nadzór nad ich wykonywaniem przez inne osoby. W ślad za taką delegacją obowiązków następuje przeniesienie odpowiedzialności z art. 220§1 kk. w przeważającym zakresie na podmiot nie będący pracodawcą, przy pozostawieniu po stronie pracodawcy obowiązków obejmujących: wybór podmiotu, który będzie zdolny do dbania o bezpieczeństwo i higienę pracy, uwzględniając specyfikę danego zakładu pracy, zapewnienie temu podmiotowi możliwości wywiązania się z tego obowiązku (np. przez finansowanie zgłaszanego zapotrzebowania na zakup środków ochrony osobistej), a także: okresowe samodzielne badanie, czy zachowane są wymogi bhp i reagowanie na bieżące zgłoszenia nieprawidłowości w tym zakresie. Chociaż art. 207§1 kp. wydaje się jednoznacznie przypisywać odpowiedzialność z art. 220§1 kk. pracodawcy, gdy zostaną wypełnione ustawowe znamiona tego czynu zabronionego, to przy przypisywaniu tej odpowiedzialności konieczne jest uwzględnienie specyfiki prawa karnego w postaci wykazania, że sprawcy można przypisać zawinione przez niego naruszenie reguł postępowania (tzw. reguł ostrożności) obowiązujących w danych okolicznościach. W razie wykazania, że sprawca zachował się rozsądnie i ostrożnie (zapewnił wykonywanie obowiązków z zakresu bhp przez kompetentny podmiot i nadzorował ich wykonywanie), a mimo tego doszło do ich naruszenia powodującego zagrożenie zdrowia i życia pracowników, pracodawca nie poniesie odpowiedzialności karnej z art. 220§1 kk. Nie wyklucza to poniesienia takiej odpowiedzialności przez osoby, które przyjęły na siebie zapewnienie wykonywania tych obowiązków przez innych pracowników²⁰.

Art. 207§1 k.p. w kontekście art. 220§1 kk. stanowi zatem regulację o charakterze gwarancyjnym i subsydiarnym. Gwarancyjny charakter ustawowego wskazania na podmiot odpowiedzialny określa punkt wyjścia do poszukiwania jednostki, której można postawić zarzut niewywiązania się z wykonywania wskazanych obowiązków, jeżeli pracodawca prawidłowo wywiąże się ze swoich obowiązków nadzorczych. Przypisanie to czyni także pracodawcę subsydiarnie odpowiedzialnym za niewywiązanie się z wykonywania obowiązków z zakresu bhp w razie ustalenia, że wymóg ich wykonywania (i w ślad za tym odpowiedzialność związana z ich niewykonaniem) nie został skutecznie przeniesiony

²⁰ Zob. orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące podstaw przypisania pracodawcy odpowiedzialności za przestępstwa i wykroczenia naruszające prawa pracownika: wyrok SN z 19.9.2000 (V KKN 183/98, LEX nr 50969), wyrok SN z 23.9.2009 (IV KK 66/09, OSNK 2009, Nr 1, poz. 1887).

na inny podmiot, który przy uwzględnieniu aspektów faktycznych i prawnych, mógł się z wykonywania tych obowiązków prawidłowo wywiązać.

Niekiedy ustawodawca, dopuszczając delegowanie części obowiązków na inny podmiot, np. na pracownika jednostki, zastrzega jednocześnie, że delegowanie to nie zwalnia podmiotu delegującego z odpowiedzialności za wykonanie tych obowiązków przez inną osobę. Przykładem takiej regulacji jest art. 4 ust. 5 ustawy z 29.09.1994 r. o rachunkowości²¹, zgodnie z którym kierownik jednostki ponosi odpowiedzialność za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości określonych ustawą, w tym z tytułu nadzoru, również w przypadku, gdy określone obowiązki w zakresie rachunkowości – z wyłączeniem odpowiedzialności za przeprowadzenie inwentaryzacji w formie spisu z natury – zostaną powierzone innej osobie za jej zgodą. Tym samym, niezależnie od wiedzy z zakresu rachunkowości oraz zakresu pozostałych obowiązków kierownika jednostki, ów kierownik nie ma możliwości zwolnienia się z odpowiedzialności za czyn z art. 77 ust. 1 i 2 ustawy o rachunkowości przez powierzenie prowadzenia ksiąg rachunkowych czy sporządzania sprawozdań finansowych innej wykwalifikowanej osobie. Pisemne przyjęcie obowiązków przez np. księgową jednostki, powoduje jedynie rozszerzenie odpowiedzialności za ww. czyny zabronione nadto na tę księgową²². W zakresie przeniesienia odpowiedzialności karnej na inny podmiot ustawa przewiduje jedynie, na gruncie cytowanego art. 4 ust. 5 ustawy o rachunkowości, wskazanie osoby odpowiedzialnej za rachunkowość jednostki w ramach jej kierowniczego organu kolegiального, zaznaczając, że jeżeli kierownikiem jednostki jest organ wieloosobowy, a nie została wskazana osoba odpowiedzialna, odpowiedzialność ponoszą wszyscy członkowie tego organu.

Przy delegowania obowiązków na inny podmiot należy każdorazowo zwrócić uwagę na to, czy sposobu delegacji, z punktu widzenia jej skuteczności, nie dookreśla ustawa. Skuteczność przeniesienia określonych obowiązków poza prawem karnym, które ma wszak charakter subsydiarny względem pozostałych dziedzin prawa, jest wiążące dla ustalania podmiotu odpowiedzialnego także na gruncie prawa karnego. Sytuacja taka ma miejsce na przykład na gruncie ustawy z 6.09.2001 r. Prawo farmaceutyczne²³, w której w zakresie sposobu wyzna-

²¹ Dz. U. Nr 121, poz. 591 ze zm.

²² Na temat możliwości zwolnienia osoby, której powierzono kontynuowanie prowadzenia ksiąg rachunkowych w trakcie roku obrotowego, zwalniając ją równocześnie z odpowiedzialności za poprawność danych wprowadzonych do ksiąg rachunkowych jednostki przez jej poprzednika, szerzej: A. Helin, *Ustawa o rachunkowości. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 91–92.

²³ Dz. U. Nr 126, poz. 1381 ze zm.

czania przez kierownika apteki na czas jego nieobecności farmaceuty, który go zastąpi, wprowadzono wymóg zgodności ze regulacjami zawartymi w §11 rozporządzenia Ministra Zdrowia z 18.10.2002 r. w sprawie podstawowych warunków prowadzenia apteki²⁴. Zgodnie z tą regulacją powierzenie zastępstwa kierownika apteki na okres dłuższy niż 30 dni wymaga powiadomienia w formie pisemnej wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego i okręgowej izby aptekarskiej. Taką sytuację przewidziano również w art. 4 ust. 5 ustawy o rachunkowości, zgodnie z którym przyjęcie przez inną osobę odpowiedzialności za wykonywanie określonych ustawą obowiązków w zakresie rachunkowości powinno być stwierdzone w formie pisemnej.

6. Podsumowanie

Dokonany wyżej krótki przegląd sytuacji, w których możliwe jest przeniesienie na inną osobę obowiązków, z którymi łączy się odpowiedzialność mogąca, w skrajnych przypadkach, przyjąć formę odpowiedzialności karnej za ich niewypełnienie (np. art. 77 ustawy o rachunkowości) lub spowodowany w ten sposób stan rzeczy (art. 160 kk. czy art. 155 kk.), prowadzi do konieczności ich podsumowania i zbadania, czy delegacją obowiązków – i w konsekwencji przeniesieniem na inny podmiot odpowiedzialności karnej (i, odpowiednio, wykroczeniowej) za ich niewykonanie – rządzą jakieś jednolite reguły.

Zakres obowiązków związanych z zajmowaniem określonego stanowiska (przekładających się na ochronę dóbr prawnych przed określonymi zagrożeniami) może być ustalony przez strony w drodze umowy; w takim przypadku strony same regulują zakres obowiązków i odpowiedzialności skutecznie przejmowanych przez zleceniobiorcę. Nierzadko jednak zakres obowiązków związanych z pełnieniem określonej funkcji wymieniony jest szczegółowo w ustawie. Ustalenie zakresu uprawnień i obowiązków w drodze ustawy ma charakter gwarancyjny – wskazujący do jakiej funkcji przypisany jest zakres uprawnień i obowiązków chroniących przed wystąpieniem określonych zagrożeń. Niekiedy ustawodawca sam dostrzega konieczność przeniesienia wykonywania obowiązków na inny podmiot (np. w przypadku kierownika apteki na czas jego nieobecności) i reguluje tę kwestię; w niektórych przypadkach sam ustala dopuszczalny zakres przeniesienia odpowiedzialności na inny podmiot (np. w ustawie o rachunkowości). W wielu wypadkach nie reguluje jednak kwestii dopuszczalności przenoszenia obowiązków lub odpowiedzialności na inny podmiot, wiążąc wskazane przez

²⁴ Dz. U. Nr 187, poz. 1565 ze zm.

siebie w ustawie obowiązki (i odpowiedzialność za ich wykonanie) z określoną funkcją, uniemożliwiając w ten sposób przeniesienie tych obowiązków na inny podmiot, który funkcji tej nie pełni.

Powyższe nie oznacza jednak, że osoba pełniąca daną funkcję, której granice wyznacza ustawa, nie mogąc przenieść części obowiązków przypisanych tej funkcji na inną osobę, nie jest uprawniona do skutecznego przekazania innej osobie w y k o n y w a n i a części tych obowiązków. Stwierdzenie przez osobę pełniącą określoną funkcję, że nie jest ona w stanie samodzielnie wywiązać się ze wszystkich nałożonych na nią obowiązków, nie powinna skutkować rezygnacją z pełnienia przez nią danej funkcji. Niekiedy bowiem zakres obowiązków przypisanych do danego organu (nierzadko jednoosobowego) ma charakter gwarancyjny dla innych podmiotów, niemożliwy jednak do wypełnienia przez osobę pełniącą funkcję tego organu. Stąd wywiązanie się z obowiązków skutkujące brakiem negatywnych następstw zarówno poza prawem karnym, jak i na gruncie tego prawa, wymaga znalezienia osoby, która jest zdalna do wykonania części tych obowiązków i zadania tego się podejmie. Należy mieć przy tym naturalnie na uwadze ograniczenia ustawowe, które mogą się pojawić zarówno w zakresie formy (np. wymóg formy pisemnej, obowiązek zgłoszenia przekazania obowiązków określonemu podmiotowi), jak i dopuszczalności zwolnienia się z odpowiedzialności przez podmiot delegujący swoje obowiązki (wobec podmiotów zewnętrznych). Generalnie można jednak stwierdzić, że to właśnie przekazanie części swoich obowiązków lub przynajmniej w y k o n y w a n i a części tych obowiązków innej osobie, kompetentnej do ich wykonania, stanowi zachowanie zgodne z regułami należytego postępowania (określanymi na gruncie prawa karnego jako: reguły ostrożności). Takie zachowanie, jeżeli ustawa wyraźnie go nie wyklucza, wywiera skutki na gruncie prawa karnego, zmieniając charakter odpowiedzialności za wykonanie określonych w ustawie obowiązków z: osobistej dbałości o wymagany przez ustawę stan, na: prawidłowy nadzór nad wykonywaniem określonych, związanych z tym obowiązków przez inny podmiot.

Jeżeli zatem podmiot zobowiązany, nie naruszając bezwzględnie obowiązujących regulacji ustawowych, przekazał część swoich obowiązków innej osobie, która posiada niezbędne kompetencje i uprawnienia do ich prawidłowego wykonania, a następnie niezwłocznie reagował – w ramach czynności nadzoru – na ewentualne wykryte nieprawidłowości przy wykonywaniu zleconych zadań (aż do ich odebrania zleceniobiorcy w przypadku rażących naruszeń), to nie naruszył zasad postępowania (ostrożnego zachowania) leżących u podstaw odpowiedzialności karnej. Celowościowa funkcja regulacji karnoprawnej w przypadku obowiązków związanych z zapobieżeniem określonym niebezpiecznym zdarzeniom, pozwala bowiem przyjąć, że podmiot zobowiązany ma przy użyciu

dostępnych środków nie dopuścić do ich nastąpienia, a nie sam osobiście im zapobiec. Stąd jeżeli przedsięwziął on racjonalne (zgodnie z zasadami bezpieczeństwa, np. zasadami bhp, zgodne z przepisami ustawy) środki do zapobieżenia wystąpieniu niepożądanego stanu rzeczy, nie może już, w szczególności na gruncie prawa karnego i prawa wykroczeń, odpowiadać za jego wystąpienie.

DELEGATION OF RESPONSIBILITY AND CRIMINAL LIABILITY

The issue raised in the article applies to determine whether it is possible to exempt from criminal liability of the person who sent to perform some duties associated with the law of its function performed by another person in the event of such failure to comply with these obligations by the person performing them, that results in the fulfillment of the criminal offense.

The relevance of issues raised due to the fact of being bound by the law of some functions such a wide range of duties that the reliable performance of all these duties by one person which performs this function, is not possible, which forces the transfer of some tasks to other people. No transfer in the wake of the criminal responsibility can lead to the situation where the person liable, despite exercising due diligence in the exercise of its functions, which is expressed in the transfer of some of responsibilities, which is not able to perform on his own to other competent bodies, can still be held criminally liable for their improper performance. This situation can cause that criminal liability would be in place of strictly individual responsibility, based on the guilt of the individual, to whom the requirements of a specific behavior were made, foreign to criminal liability responsibility for risk.

It should be noted that in some cases legal regulations explicitly exclude the possibility of exemption from liability by the transfer of certain tasks to a third party. Usually, however, there is no regulation in this area which allows for the analysis of the issues raised based on the assumptions underlying the criminal law.

The article analyzes the problem based on examples of regulation in civil law with particular emphasis on tort liability, commercial law, construction law, labor law, accounting law and pharmaceutical law. The conclusions indicated the extent to which effective transfer of responsibilities to another person or just entrust another person to perform certain duties assigned to the function of the person liable, may modify the scope of the criminal responsibility of the entity.

The raised issue of delegation of duties tested for formal reasons associated with this activity as well as one of the most important bases of criminal responsibility, which is a violation of the prudent (rational) behavior. Admissibility of delegating a part of one's duties to another entity does not eliminate the problem of criminal responsibility for failure to comply with them by the required person that whether wasn't diligent enough in choosing an entity to whom he passed his duties, or did not show even a small range of interest to the actual and proper execution of these duties by this entity.